

18 października 2009

Festiwal im. Hubermana. Dzieci zagrają na skrzypcach

Aneta Nawrot

Ośmioletni Antoś Ingielewicz gra na skrzypcach od czterech lat. Chce zostać drugim Konstantym Kulką. Czy ma na to szanse, można zobaczyć w niedzielę o godz. 11 w filharmonii. Poranny koncert odbędzie się w ramach trwającego w Częstochowie VII Festiwalu Wiolinistycznego im. Bronisława Hubermana.



Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Antoś Ingielewicz podczas piątkowej próby w filharmonii

Chłopiec pochodzi z Sopotu. Mama Anna jest flecistką. - Kiedy syn był malutki zabierałam go na próby - wspomina. - Z wielkim skupieniem słuchał tego, co gramy. Kiedyś powiedział mi, że on też tak chce i że najbardziej podobają mu się skrzypce.

Mama zapewnia, że syn jest typowym ośmiolatkiem. Ciekawi go, z czego został zbudowany stół, kocha jeździć na rowerze. - I na rolkach też, choć mama nie pozwala, bo coś mi się może stać - dodaje Antoś. Drugi świat chłopca to muzyka. Na futerale skrzypiec ma owieczkę z czterolistną koniczynką. Ale nie musi zabiegać o szczęście, bo ma nie tylko talent, ale i zapaf do nauki gry. - Dla niego dzień bez grania jest dniem straconym - śmieje się pani Anna.

- Praca z Antosiem to czysta przyjemność - potwierdza nauczycielka chłopca prof. Anna Podhajska. - Nie denerwuje się, gdy należy coś kilka razy powtarzać.

Podczas niedzielnego koncertu zabrzmiały utwory Haydna, Bacha, Vivaldiego, Brahmsa... Razem z ośmiolatkiem wystąpią częstochowscy filharmonicy oraz Dzieci Suzuki. To 90-osobowa grupa młodych artystów z całej Polski, którzy uczą się grać na skrzypcach specjalną metodą opracowaną przez Shinishi Suzuki. Japoński pedagog przyjął, że wszyscy ludzie mają talent, należy go tylko umiejętnie rozwijać. Im wcześniej się zacznie, tym lepiej, dlatego gry na skrzypcach można uczyć nawet dwulatki - ze słuchu i przy wsparciu rodziców. W Polsce jest 35 nauczycieli, którzy szkolą tą metodą. Jednym z nich jest Maria Magdalena Rogowska, która w Częstochowie prowadzi szkołę.

Źródło: Gazeta Wyborcza Częstochowa